



Kraków, 1994

Zofia Czajka

Absolwentka z roku akademickiego 1946/1947

CHEMIA – MOJA MIŁOŚĆ

Z urodzenia krakowianka, całą moją edukację – podstawową i średnią – odbyłam w Poznaniu. Świadectwo maturalne w Państwowym Gimnazjum im. generałowej Zamoyskiej w Poznaniu uzyskałam równo z ukończeniem 17. roku życia.

Studia chemiczne rozpoczęłam na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku akademickim 1938/1939.

W związku z przeprowadzką moich rodziców do Krakowa, w lipcu 1939 roku, od II roku studiów zostałam studentką chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił mi kontynuowanie studiów. Dopiero po utworzeniu tajnych kompletów na UJ brałam udział w zajęciach, dotyczących programu studiów chemicznych, były to lata 1943–1945. Niektóre wykłady i ćwiczenia odbywały się u mnie w mieszkaniu przy ul. Grünegasse 15 (Zielona, obecnie Sarego). Prof. Antoni Gawel wykładał nam, sześciu do ośmiu studentom, krystalografię, wykonując modele z ziemniaków, często przy lampie naftowej. Doc. Jadwiga Schoen wprowadzała nas w chemię organiczną. Mgr Jerzy Gierula odbywał z nami ćwiczenia z fizyki w mieszkaniu innej studentki. Pierwszy wykład prof. Bogdana Kamińskiego, zaplanowany na dzień 18 stycznia 1945 roku, nie odbył się już z powodu ostrzału artyleryjskiego miasta i ucieczki wojsk niemieckich.

Dalszy ciąg studiów odbyłam już w budynkach chemii przy ul. Olszewskiego 2 i ul. Grodzkiej 53. Były to lata akademickie 1945 (marzec–wrzesień), 1945/1946 i 1946/1947.

W dniu 24 marca 1947 uzyskałam stopień magistra filozofii w zakresie chemii, po złożeniu pracy magisterskiej pod kierunkiem profesora Bogdana Kamińskiego.

W czasach studenckich byłam członkiem pierwszego powojennego Zarządu Koła Chemików Studentów UJ, prowadząc w latach 1945–1946 Sekcję Praktyk Wakacyjnych dla studentów chemii UJ.

Przez kilka miesięcy w 1947 roku pracowałam w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy, organizując laboratorium chemiczne i tabletkarnię.

Z początkiem roku 1948 rozpoczęłam pracę w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie, najpierw w Zakładzie Materiałów Formierskich, a od 1950 roku powierzono mi zarządzanie i prowadzenie laboratorium spektrograficznego. Ta pionierska, na skalę krajową, praca dawała mi ogromną satysfakcję i doprowadziła do uzyskania tytułu doktora nauk przyrodniczych, potem tytułu samodzielnego pracownika naukowo-badawczego w instytucie, zrównanego z tytułem docenta na wyższych uczelniach.

W 1967 roku przeszłam do pracy na Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, gdzie prowadziłam laboratorium spektrograficzne potrzebne do prac dydaktycznych i badawczych. Przez cały okres pracy zawodowej utrzymywałam żywy kontakt z przemysłem i jednostkami naukowymi, organizując laboratoria spektrograficzne i udzielając konsultacji.

Wielokrotnie brałam udział w konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych. Jestem autorem szeregu publikacji.

Przez okres ponad 20 lat byłam członkiem Komisji Spektroskopowej PAN, od chwili powołania tej Komisji.

Byłam biegłym w Wojewódzkim Sądzie w Krakowie oraz rzeczoznawcą w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Byłam też wieloletnią przewodniczącą Koła Chemików SITPChem na AGH, a obecnie prowadzę Oddział Seniorów w Krakowskim Oddziale SITPChem.

Z otrzymanych odznaczeń i wyróżnień najwięcej cenię sobie Złotą Odznakę „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”.

Przyczynek do historii Koła Chemików Studentów UJ (1945–1946)

Koło Chemików o tradycjach sięgających roku 1904, po przerwie wojennej w latach 1939–1945, rozpoczęło swoją działalność niebawem po inauguracji roku akademickiego, trwającego wyjątkowo od marca do września 1945 roku.

Pod opieką Profesora Tadeusza Estreichera jako kuratora, na zebraniu wyłoniono pierwszy powojenny zarząd w dziesięcioosobowym składzie:

Bronisław Rausch – prezes

Andrzej Bylicki

Zofia Czajka

Witold Kozakiewicz

Adam Kulpiński

Leszek Lenczowski

Jadwiga Minticz

Halina Rueger

Tadeusz Senkowski

Jerzy Wodziszewski

Fotografię tego historycznego składu zarządu wykonano w grudniu 1945 roku.

Po ustaleniu składu padła propozycja naszego nowego szefa, by pójść do baru uniwersyteckiego (naprzeciwko Collegium Novum)! Pora była późna, a ja nie gustowałam w napojach zawierających C_2H_5OH , więc zdecydowanie się wymówiłam. Reszta poszła, a ja usłyszałam jeszcze, że zdaje się, iż wybrano do zarządu niewłaściwą osobę.

Na drugi dzień musiałam wysłuchać zachwytów, jak było wspaniale i jak ogromnie mam czego żałować. Ten incydent na szczęście nie odbił się na naszej dalszej harmonijnej współpracy.

W knie przydzielono mi Sekcję Praktyk Wakacyjnych dla studentów chemii. Wpływały do mnie oferty z zakładów przemysłowych o profilach związanych z chemią, a ja z kolei przedstawiałam je zgłaszającym się kolegom. Na ogół były po dwa miejsca w każdym zakładzie.

Pewnego dnia zwróciło się do mnie trzech chemików z prośbą o trzy miejsca razem. Nie miałam takiej oferty, ale poradziłam im, aby wybrali się w trójkę, a może zakład przemysłowy, widząc ich zapał i gorliwość w chęci zdobywania praktyki zawodowej, przyjąć ich z otwartymi ramionami.

Ci trzej młodzieńcy to późniejsi profesorowie: Zbigniew Było, Bolesław Waligóra i Julian Foryst. Niestety pierwszy i trzeci z nich już nie żyją.

Korespondencję dotyczącą praktyk przedstawiałam do podpisu panu profesorowi Estreicherowi. Wizyta w jego gabinecie zawsze związana była z emocją. Każdy brakujący lub zbędny przecinek, niewłaściwe przedzielenie słowa było zauważone i komentowane. Zupełnie horrendalną sprawą było podanie nazwiska przed imieniem. Kiedy pewnego razu usłyszałam pozytywną dla siebie uwagę, że podpisuję się właściwie, tj. z końcówką -ówna, radośnie wykrzyknęłam: „Panie Profesorze! Zawsze będę się tak podpisywać” – profesor spojrzał na mnie i skomentował, że tego mi nie życzy – i obydwójce się roześmialiśmy. Nie wiedzieliśmy, że za parę lat przepisy usuną końcówki -ówna, -anka, a nazwiska będą mieć jedno brzmienie, niezależnie od płci.

Z prezesem Bronkiem Rauschem dobrze mi się pracowało, czasem gdy był chory, załatwialiśmy sprawę u niego w domu.

Rok akademicki 1945 i 1945/1946 szybko minął, w jesieni 1946 roku byłam już prawie po studiach i zabrałam się do pisania pracy magisterskiej pod kierunkiem profesora Bogdana Kamińskiego. Część doświadczalną wykonywałam w pracowni chemii fizycznej przy ul. Grodzkiej 53. Praca ta bardzo mnie absorbowała, więc przy kolejnych wyborach do zarządu Koła Chemików nie kandydowałam, podobnie jak część kolegów z ustępującego zarządu. Nowym prezesem został Jerzy Dumański.

Kontakt mój z kołem rozluźnił się, gdy po obronie pracy magisterskiej w marcu 1947 roku wyjechałam na pierwszą posadę do Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Zofia CZAJKA, dr nauk chemicznych; ur. 1 maja 1921 r. w Krakowie, niezamężna. Mgr filozofii z zakresu chemii 1947, dr 1965. Absolwentka Państwowego Gimnazjum im. generałowej Zamoyskiej w Poznaniu (1938). Studiowała chemię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w roku akademickim 1938/1939, a następnie na Wydziale Filozoficznym UJ w latach 1943–1945 (tajne komplety) oraz na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJ (1945–1947). Organizatorka laboratorium chemicznego w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy (1947). Asystent w Zakładzie Materiałów Formierskich Instytutu Odlewnictwa w Krakowie (1948–1950). Organizator i kierownik, a następnie samodzielny pracownik naukowo-badawczy Laboratorium Spektrografii Emisyjnej w Instytucie Odlewnictwa (1950–1967). Adiunkt w laboratorium spektrograficznym Wydziału Metali Nieżelaznych AGH (1967–1982). Członek Komisji Spektroskopowej PAN (1956–1980). Rzeczoznawca SITPCh (1977–dziś). Przewodnicząca Koła Chemików SITPCh w AGH (1968–1981). Przewodnicząca Oddziału Seniorów w Krakowskim Oddziale SITPCh (1980–dziś). Biegła sądowa w zakresie chemii przy Wojewódzkim Sądzie w Krakowie (1987–dziś). Prace naukowe z zakresu spektralnej analizy emisyjnej. Odznaczona Złotą Odznaką za pracę społeczną dla Miasta Krakowa, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XL-lecia PRL, Srebrną i Złotą Odznaką NOT, Złotą Odznaką SITPCh. Członek Zarządu Koła Chemików SUJ w roku 1945–1946 (Sekcja Praktyk Wakacyjnych).